

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. B.**

skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 5 maja 2016 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 października 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w T.

z dnia 10 marca 2015 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego, w tym od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

M. B. oskarżony został o to, że w okresie od dnia 24 września 2008 r. do dnia 19 grudnia 2008 r. w K. i T. oraz innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wystawianie poświadczających nieprawdę zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach osób w firmie Z. P. M. B. z siedzibą w K., mających istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego w postaci kredytu, jak też telefoniczne potwierdzanie faktu zatrudnienia bądź zadeklarowanie zamiaru

takiego potwierdzenia, ułatwił M. Z., Ł. T., W. P. oraz innym dotychczas nieustalonym osobom wyłudzenie kredytów gotówkowych w łącznej kwocie 82.010,46 zł oraz ułatwił tym osobom próby wyłudzenia kredytów w łącznej kwocie 189.987,08 zł w oddziałach oraz przedstawicielstwach Banku [...], [...] BANK S.A, [...] B. S.A, [...] Bank S.A. oraz B.[...] S.A., w tym:

- poprzez telefoniczne potwierdzenie pracownikowi banku rzekomego zatrudnienia M. Z. w firmie Z. P. M. B., udzielił M. Z. pomocy do wyłudzenia w dniu 24 września 2008 r. w Banku [...] S.A. w K., przyznanego umową nr [...] kredytu gotówkowego w kwocie 11.500 zł oraz przyznanego w tym samym dniu umową nr [...] limitu do karty kredytowej w kwocie 10.000 zł,

- wystawiając stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach M. Z. w firmie Z. P. M. B. z dnia 1 października 2008 r., mające istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego, udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 13 października 2008 r. w Banku [...] S.A. Oddział w T. kredytu gotówkowego w kwocie 31.965,00 zł,

- wystawiając stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach M. Z. w firmie Z. P. M. B. z dnia 10 października 2008 r., mające istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego, udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 10 października 2008 r. w firmie E. M. O. z siedzibą w T., będącej przedstawicielem [...] BANK S.A., kredytu gotówkowego w kwocie 36.800,75 zł,

- poprzez telefoniczne potwierdzenie pracownikowi banku rzekomego zatrudnienia Ł. T. w firmie Z. P. M. B., udzielił Ł. T. pomocy do wyłudzenia w dniu 16 października 2008 r. w Banku [...] S.A. Oddział 2 w K., przyznanego umową nr [...] kredytu gotówkowego w kwocie 5.000 zł oraz przyznanego w tym samym dniu umową nr [...] kredytu gotówkowego w kwocie 20.000 zł,

- wystawiając stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach M. Z. w firmie Z. P. M. B., mające istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego, udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 28 października 2008 r. w Banku [...] S.A. Oddział VII w K. kredytu gotówkowego w kwocie 32.000,00 zł,

- wystawiając stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach M. Z. w firmie Z. P. M. B. z dnia 31 października 2008 r., mające istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego, udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 31 października 2008 r. w E. Spółka z o.o. z L., działającej w imieniu Banku [...] S.A., kredytów gotówkowych na zakup sprzętu RTV w kwotach 6.610,86 zł i 5.288,46 zł,

- poprzez zadeklarowanie telefonicznego potwierdzenia pracownikowi banku rzekomego zatrudnienia M. Z. w firmie Z.P. M. B., udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 31 października 2008 r. w firmie R. z siedzibą w K., działającej w imieniu [...] B. S.A., kredytu gotówkowego w kwocie 5.799,00 zł,

- wystawiając stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach M. Z. w firmie Z. P. M. B. z dnia 2 grudnia 2008 r., mające istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego, udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 4 grudnia 2008 r. w firmie F. G. C. G. z siedzibą w B., działającej w imieniu Banku [...] S.A., kredytu gotówkowego w kwocie 6.568,22 zł,

- wystawiając stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach M. Z. w firmie Z. P. M. B. z dnia 2 grudnia 2008 r., mające istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego, udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 4 grudnia 2008 r. w Agencji Pośrednictwa Finansowego K. Spółka z o.o. z J., będącej przedstawicielem [...] Bank S.A. i [...] B. S.A., kredytu gotówkowego w kwocie 5.000,00 zł,

- poprzez zadeklarowanie telefonicznego potwierdzenia pracownikowi banku rzekomego zatrudnienia W. P. w firmie Z. P. M. B., udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia, w dniu 8 grudnia 2008 r. w Banku [...] S.A. Oddział VI w K. kredytów gotówkowych w kwocie 10.000 zł oraz 20.000 zł,

- poprzez zadeklarowanie telefonicznego potwierdzenia pracownikowi banku rzekomego zatrudnienia W. P. w firmie Z. P. M. B., udzielił mu pomocy do próby wyłudzenia w dniu 10 grudnia 2008 r. w Banku [...] S.A. Oddział I w K. kredytów gotówkowych w kwocie 9.950 zł oraz 20.000 zł,

- wystawiając stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach W. P. w firmie Z. P. M. B. z dnia 27 listopada 2008 r., mające istotne znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego, udzielił pomocy W. P. do

wyłudzenia w dniu 19 grudnia 2008r w Banku [...]S.A. Oddział I w T. przyznanego umową nr [...] kredytu gotówkowego w kwocie 35.516,46 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 22 lutego 2007 r. do 7 września 2008 r. kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 grudnia 2005 r. sygn. akt II K .../04/N za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt II K .../14, uznał M. B. za winnego zarzucanego mu czynu i przyjmując, że stanowi on występki z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k., na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 19 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 k.k. karę 60 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Można wspomnieć, że w toku postępowania oskarżony wyrażał gotowość dobrowolnego poddania się karze niepolegającej na bezwzględnym pozbawieniu wolności, jednak nie doszło do tego wobec braku aprobaty prokuratora dla wymierzenia takiej kary (t. 75, k. 13 819 odw.).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego M. B. Podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 października 2015 r., sygn. akt II AKa .../15, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego M. B. Zarzucił rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania:

- art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 392 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w T., pomimo że w toku postępowania nie przesłuchano ani jednego świadka, a w szczególności zaniechano wezwania tych, którzy mogli mieć istotne informacje dla

rozstrzygnięcia: M. Z., W. P., Ł. T., co spowodowało, że orzeczenie sądu pierwszej instancji oparto na relacjach tych osób składanych w charakterze podejrzanego i nie zostały one bezpośrednio zweryfikowane przez sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu skargi jej autor podkreślił, że „uznaje za najbardziej rażące i najistotniejsze uchybienie polegające na zaakceptowaniu przez sąd odwoławczy odstąpienia przez sąd pierwszej instancji od bezpośredniego przesłuchania świadków zawnioskowanych przez prokuratora i ujawnienia ich zeznań w trybie art. 392 § 1 k.p.k.”;

- naruszenie 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w T., pomimo że w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji zaniechano przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków A. K. i M. C. na okoliczność ustalenia, czy oskarżony potwierdził telefonicznie zatrudnienie M.Z. w związku z weryfikacją wniosku kredytowego złożonego w Banku [...] S.A., a także A. S. na okoliczność potwierdzenia zatrudnienia Ł. T. w firmie oskarżonego;

- naruszenie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w T., pomimo iż Sąd ten nieprawidłowo ocenił dokumenty bankowe stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, a także nieprawidłowo ocenił dowody z wyjaśnień składanych przez świadków M. Z., W. P., Ł. T. w charakterze podejrzanego oraz wyjaśnienia oskarżonego M. B., a także naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez własną, a nieprawidłową ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, zaprezentowaną przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu .

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługuje na aprobatę, chociaż zbyt daleko idzie prokurator, gdy twierdzi, że skarżący w istocie poprzestał na kwestionowaniu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Trafnie jednak prokurator wskazał, że autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia w

niemałym stopniu powielił zarzuty wcześniej podniesione w apelacji, chociaż zarazem nie podniósł, że Sąd odwoławczy zarzutów tych nie rozpoznał, bądź rozpoznał je nienależycie, względnie w uzasadnieniu wyroku nie podał, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Może to świadczyć o próbie poddania kontroli nie tyle wyroku Sądu odwoławczego, ile spowodowania ponownej kontroli wyroku Sądu I instancji, co w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne. Pomijając okoliczność, że skarżący nie twierdził, że sygnalizowane przez niego naruszenie prawa na treść orzeczenia mogło mieć wpływ istotny, co powinien uczynić w świetle art. 523 § 1 k.p.k., zupełnie chybione jest przy tym wskazanie, i to w ramach każdego z podniesionych zarzutów, jako obrażonego art. 437 § 1 k.p.k., który określa rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Jak to już wskazał Sąd Najwyższy, nieporozumieniem jest podnoszenie zarzutu naruszenia takich przepisów, które statuuja normy kompetencyjne dla sądu odwoławczego i to w formie fakultatywnej. Nie jest zatem możliwe rażące naruszenie przez sąd odwoławczy przepisu art. 437 § 1 k.p.k., o ile tylko sąd ten nada swojemu orzeczeniu jedną z takich postaci, jaką ten przepis przewiduje (postanowienie z dnia 11 marca 2005 r., II KK 427/04, LEX nr 149609). Należy do nich „utrzymanie w mocy” zaskarżonego orzeczenia, skoro zatem w niniejszej sprawie tak właśnie rozstrzygnął Sąd Apelacyjny, o naruszeniu wymienionego przepisu mowy być nie może. Lektura uzasadnienia zarzutów kasacji pozwala jednak przyjąć, że skarżący, wprost tego nie artykułując, starał się wykazać, że doszło do tzw. przeniesienia uchybienia, kiedy to nieprawidłowość zaistniała na etapie orzekania pierwszoinstancyjnego przenika do orzeczenia sądu odwoławczego w wyniku niesłusznego uznania przez ten sąd, iż nieprawidłowość ta nie miała miejsca. W takim wypadku sąd *ad quem* nie uchyla, bądź nie zmienia zaskarżonego orzeczenia, chociaż uczyniłby to w razie prawidłowego rozpoznania środka odwoławczego.

Również taka interpretacja zarzutów kasacji prowadzi do wniosku o ich oczywistej bezzasadności. Przepis art. 392 § 1 k.p.k. zezwala na odczytywanie na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu, tj. przesłuchanie danej osoby na rozprawie, nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia.

Ustawodawca dopuszcza zatem, ze względu na ekonomię i przyspieszenie postępowania, na odstąpienie niekiedy od zasady bezpośredniości. Trafnie Sąd odwoławczy uznał, że nie było uchybieniem Sądu *meriti* poprzestanie na ujawnieniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez M. Z., W. P. i Ł. T. Na takie postąpienie wyraził zgodę ówczesnie oskarżony M. B., oświadczając, że „nie zna osób, o których mowa w zarzucie” (t. 75, k. 13 867). Okoliczność, że występował wtedy bez pomocy obrońcy nie przeszkadza przyjąć, iż był w stanie ocenić, czy przesłuchanie wymienionych osób na rozprawie daje nadzieję na poprawienie jego sytuacji procesową, zwłaszcza przekona o niezasadności zarzutu. Wypada przy tym zaznaczyć, że brak pomocy obrońcy (ustanowił go oskarżony, który po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji ustanowił jeszcze jednego obrońcę, autora apelacji i kasacji) wynikał z faktu, iż ten nie stawiał się na rozprawę, należy zaś przyjąć, że oskarżony wcześniej miał możliwość skonsultowania z obrońcą stanowiska co do celowości przesłuchania świadków na rozprawie. Na nieporozumieniu zasadza się argument skarżącego, iż „stanowisko oskarżonego nie wyłączało jednak obowiązywania naczelných zasad procesu karnego”, jako że owo wyłączenie (zasady bezpośredniości) dopuszcza, przy zaistnieniu określonych warunków, art. 392 § 1 k.p.k. Zasadnicze znaczenie miała okoliczność, że depozycje wymienionych osób nie obciążały oskarżonego. Podali oni, że go nie znają i nie rozpoznają, co potwierdził sam M. B., a nie widać żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że składając zeznania, a nie – jak poprzednio – wyjaśnienia zajęliby w tym względzie inne stanowisko, tym bardziej, że przedstawiliby takie fakty, które prowadziłyby do uznania, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, względnie że ponosi odpowiedzialność w mniejszym zakresie. Trzeba też zauważyć, że w apelacji wskazano, iż Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie na wyjaśnieniach składanych przez wymienione osoby w charakterze podejrzanych, co odpowiadało rzeczywistości tylko w ograniczonym zakresie, bowiem z uzasadnienia wyroku tego Sądu jasno wynika, że na skazanie M. B. wyjaśnienia te nie rzutowały. Według ustaleń poczynionych w sprawie na podstawie relacji M. Z., W. P., i Ł. T., które Sąd *meriti* uznał za „szczere i obiektywne”, na zlecenie przypadkowo poznanych osób, których danych personalnych nie znali, składali oni w bankach i innych instytucjach wnioski o

udzielenie kredytu, załączając przekazane im przez te osoby zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie Z. P., podpisane przez M. B., bądź odpowiednio przez te osoby poinstruowani, deklarowali, że w firmie tej są zatrudnieni. Na wypadek, gdyby korzystając z podanego numeru telefonu, pracownik instytucji finansowej podjął czynności sprawdzające, skazany miał potwierdzić fakt zatrudnienia danej osoby, co w paru przypadkach miało miejsce. Jak wcześniej zaznaczono, świadkowie, od przesłuchania których na rozprawie odstąpiono, pełniąc rolę tzw. słupów, nie znali ani osób, którzy się z nimi kontaktowali i odbierali część wyłudzonych pieniędzy, ani też swojego rzekomego pracodawcy, którego nigdy nie widzieli. Nie bez racji Sąd orzekający zauważył, że opisywany przez świadków przebieg zdarzeń jest wiarygodny również dlatego, iż przedstawia znany z praktyki orzeczniczej schemat działań przestępczych. Wiadomo, że polega on m.in. na tym, iż organizatorzy przestępczego procederu, wiedząc, że osoby będące jego końcowym ogniwem są najbardziej narażone na ryzyko zatrzymania, dbają o to, by w takim wypadku nie były one w stanie wskazać mocodawców. Dlatego trudno uznać za racjonalne twierdzenie skarżącego, że wymienieni trzej świadkowie mogli mieć „zasadnicze wiadomości” i jego oczekiwanie, że jest prawdopodobne, iż po przesłuchaniu ich „na okoliczności sposobu pozyskiwania kredytów, podziału ról, podziału zysków, itd.” (obrońca nie zauważa, że jednak dostarczyli konkretnych informacji na ten temat), przedstawiliby ze szczegółami całokształt działalności sprawców, w tym rolę (w intencji obrońcy – jej brak) w niej skazanego, a być może nawet ujawnili, że ze sprawcami współpracowali przedstawiciele banków i pośredników kredytowych. Jest oczywiste, że ta ostatnia supozycja, zakładająca jednoczesne zaangażowanie w przestępczy proceder pracowników szeregu różnych instytucji, ma charakter bardzo luźnej hipotezy i nie opiera się na żadnych uchwytnych faktach, co zresztą Sąd Apelacyjny zauważył. Jeżeli zaś autor kasacji podkreśla, że „wszyscy trzej najistotniejsi świadkowie składali wyjaśnienia, nie zaś zeznania. Realizowali własną linię obrony, nie musieli mówić prawdy”, to nasuwa się uwaga, że nie widać powodów, dla których linia obrony ówczesnie podejrzanych miałaby polegać na przedstawieniu własnego przestępczego zachowania, przy zapewnieniu anonimowości osób współdziałających. Nadzieja na łagodne potraktowanie przemawiałaby raczej, gdyby było to możliwe, za ich

zidentyfikowaniem. Nie wspiera racji skarżącego powołany przez niego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., IV KK 46/15, w którym wskazano, że unormowanie zawarte w art. 392 § 1 k.p.k. może mieć zastosowanie do zeznań niemających zasadniczego znaczenia dla sprawy. W realiach niniejszej sprawy zeznania wymienionych trzech świadków dla sprawy nie miały znaczenia „zasadniczego”, w szczególności znaczenia dla rozstrzygnięcia o winie skazanego, który, co należy powtórzyć, nie żądając przesłuchania świadków na rozprawie najwyraźniej nie oczekiwał, by mogło ono prowadzić do podważenia zarzutu. W konsekwencji nie można uznać, że w toku postępowania doszło do naruszenia, i to rażącego, jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.), jak też art. 394 § 2 k.p.k., jeśli przyjąć, że jego obrazy skarżący upatruje w uznaniu za ujawnione, bez odczytania, protokołów, które jego zdaniem nie podlegały odczytaniu na rozprawie.

Fakt telefonicznego potwierdzenia w dwóch przypadkach przez M. B. zatrudnienia M. Z. i Ł. T. Sąd *a quo* ustalił na podstawie dokumentacji bankowej (t. 54, k. 9913, t. 62, k. 11528), nie przesłuchując osób, które naniosły zapisy o odbyciu takich rozmów. Wskazanie w związku z tym na naruszenie art. 167 k.p.k. świadczy, że i w tym wypadku żadna ze stron nie żądała przesłuchania tych osób w charakterze świadków. Podniesione w kasacji zagadnienie było przedmiotem uwagi Sądu Apelacyjnego, który wskazał, że nie było potrzeby przesłuchiwania pracowników banków, skoro istotne było to, że istniała możliwość sprawdzenia przez nich podanego we wnioskach kredytowych zatrudnienia osób ubiegających się o wsparcie finansowe oraz że, jak ustalono, skazany deklarował, iż w razie podjęcia takiego sprawdzenia potwierdzi fakt zatrudnienia tych osób. Odnosi się to również do nieprzesłuchania A. S., zatem nie ma zasadniczego znaczenia okoliczność, że Sąd odwoławczy, zapewne mając na uwadze, że osoba ta składałaby zeznania po upływie ponad 6 lat od zdarzenia, wyraził pogląd, że naniesiona przez nią w dokumentach bankowych adnotacja o przeprowadzeniu rozmowy sprawdzającej fakt zatrudnienia Ł. T. była dowodem „bardziej wiarygodnym”. W nawiązaniu do tego, obrońca nie bez racji zauważył, że „nie można ocenić jako bardziej wiarygodnego dowodu z zapisku, od dowodu z przesłuchania świadka, skoro ten drugi nie został przeprowadzony”. Z drugiej jednak strony, niezależnie od zakazu antycypacji treści zeznań świadka, trudno

sobie wyobrazić, że pracownik banku w trakcie przesłuchania zaprzeczyłby czynności, której przeprowadzenie potwierdził w dokumentach. Na marginesie można zauważyć, że w aspekcie poprzestania na wspomnianych zapisach o odbyciu rozmów z osobą podającą się za M. B., na żadnym etapie postępowania strona nie podnosiła zarzutu naruszenia art. 174 k.p.k.

O przestępczym zaangażowaniu M. B. świadczył nie tylko fakt, że dysponował on telefonem o numerze, który był podawany przedstawicielom instytucji finansowych jako numer telefonu rzekomego pracodawcy (sądy obu instancji podkreślały, że wiedząc o możliwości weryfikacji danych o zatrudnieniu osoby zgłaszającej się do banku, organizatorzy musieli zadbać, by użytkownik tego telefonu w razie potrzeby potwierdził fakt zatrudnienia tej osoby), ale też fakt wystawienia przez niego zaświadczeń o fikcyjnym zatrudnieniu osób ubiegających się o kredyty. Sporządzone na użytek procesu opinie pismoznawcze, wsparte ustną opinią uzupełniającą, szeroko omówił Sąd *meriti*, zaś do zastrzeżeń podniesionych w tym względzie w apelacji odniósł się Sąd odwoławczy. Przeprowadził przy tym nie tyle własną ocenę opinii (co zresztą samo w sobie nie skutkowałoby naruszeniem prawa), ile wykazał prawidłowość stanowiska zajętego w tym względzie przez Sąd Okręgowy. Jest faktem, że nie odniósł się do wątpliwości podniesionych w apelacji związanych z tym, że w ramach opinii biegły przedstawił tabele z ciągami liczb, które, według obrońcy, wymagały dodatkowych wyjaśnień biegłego, jednak nie ma powodów, by uznać to za uchybienie znacznej rangi. Niezależnie od okoliczności, że obrońca nie postulował dodatkowego przesłuchania biegłego na rozprawie apelacyjnej, wypada zauważyć, iż Sąd II instancji przeprowadził wywód, w ramach którego, opierając się na szeregu elementach, nie tylko na wynikach analizy komputerowej, z którą były związane wspomniane tabele przekonująco wykazał, iż przedstawiona przez Sąd *meriti* pozytywna ocena opinii pismoznawczej zasługuje na aprobatę. Nie ma przy tym racji skarżący, gdy wskazuje, że bez przesłuchania świadków, nie można było ocenić prawidłowo tej opinii. Z reguły, to wyniki specjalistycznej opinii pozwalają na weryfikację innych dowodów, zwłaszcza pochodzących ze źródeł osobowych, trudno też dociec, jakiej treści zeznania i których konkretnie świadków mogłyby prowadzić do odrzucenia

wniosków opinii pismoznawczej, która jest dowodem samoistnym, niepowiązanym z dowodami ze źródeł osobowych.

W rozpatrywanej sprawie zasadnicze znaczenie dla wyrokowania miało dokonanie oceny wymienionej opinii, jak też dokumentów bankowych, wyjaśnień skazanego oraz M. Z., W. P. i Ł.T. Prawdopodobnie tej oceny, dokonanej przez Sąd Okręgowy, Sąd odwoławczy poświęcił zasadniczą, obszerną część uzasadnienia, która, w aspekcie zarzutów apelacji, należy tłumaczyć powody utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku. Skwitowanie tych wywodów przez skarżącego uwagą, że „mają charakter polemiczny” skłania do oceny, że chodzi tu o krytykę nierzeczową, oderwaną od realiów sprawy oraz że określenie to jest stosowne raczej do wniesionej kasacji. Można też jednak przyjąć, że wywody Sądu odwoławczego mają charakter polemiczny, o ile rozumieć przez to, iż Sąd *ad quem* w sposób krytyczny odniósł się do zarzutów apelacji i wspierającej je argumentacji, przedstawiając powody zajętego stanowiska. W takim razie nie można jednak uznać, że przypisaną mu funkcję kontrolną spełnił nieprawidłowo.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie 535 § 3 k.p.k. To rozstrzygnięcie skutkowało, zgodnie z art. 636 § 1 i 637a k.p.k., obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, z czym wiązało się zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonej opłaty od kasacji (art. 527 § 2 k.p.k.).